

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Społeczna partia zapowiada zdobycie władzy we Francji

MOWA PLK. DE LA ROCQUE'A PRZECIW KOMUNIZMOWI.

Paryż. — Społeczna partia francuska założona w czerwcu br. przez plk. de la Rocque'a na miejsce rozwiązanej przez rząd Ognistego Krzyża, ogłosiła w niedzielę w rezultacie swego pierwszego kongresu deklarację, w której zapowiada, że „użyje wszystkich środków moralnych i materialnych w celu zdobycia władzy we Francji”.

Społeczna partia francuska zapowiada przy tym, że władzę tę zdobędzie w drodze legalnej. Proklamuje ona swe przywiązanie do wolności republikańskich, które „wykluczają dyktaturę faszystowską, absolutyzm hitlerowski i nieludzkie niewolnictwo sowieckiego marksizmu”.

Społeczna partia francuska, która — jak wiadomo — rozporządza od tygodnia własnym klubem w Izbie deputowanych, żąda reformy państwa w kierunku, któryby przywrócił zasadę odpowiedzialności i dał prezydentowi republiki prawo wyboru ministrów — żąda ona rehabilitacji pracy, obrony rodziny,

poszanowania dla tradycji, żąda kontroli dochodów w pracy i przedsiębiorstw, produkujących materiały wojenne.

Najdonioślejszym momentem kongresu była wygłoszona w niedzielę wielka mowa plk. de la Rocque. Szef Społecznej Partii Francuskiej po streszczeniu genety i celów organizacji napiewnął komunizm, jako największe niebezpieczeństwo dla Francji.

„Komunizm u nas — mówił on, przy czym mowę jego przerywano co chwila burzą oklasków — to ruina ojczyzny, na której gruz rzuca się armie niemieckie. Komunizm, to wojna, wojna domowa i wojna międzynarodowa, komunizm, to azyatyckie barbarzyństwo, dopuszczone na naszą błogosławioną ziemię. Komunizm bolszewicki, to okropny obraz zniszczenia i okrucieństwa, to anonimowe niewolnictwo, to dyktatura ludzi bez skrupułów i bez odpowiedzialności!”

Zawieszenie broni w Chinach

300 MILIONÓW DOLARÓW ZA UWOLNIENIE CZANG-KAI-SZĘKA.

Nankin. — Czang-Shue-Liang postanawiając w warunkach uwolnienia Czang-Kai-Szeka:

1) Wpłacenie 300 milionów dolarów chińskich. 2) Nowy podział okręgów wojskowych z tym, aby wojska Czang-Shue-Lianga przeniesiono do prowincji bardziej żyznych od Szensi i Kansu. 3) Zapewnienie bezpieczeństwa osobom Czang-Shue-Lianga. 4) Zaspokojenie i wypłacenie żołdu wojskom Czang-Shue-Lianga na równi z wojskami nankińskimi. 5) Na tychmiastowe wypowiedzenie wojny Japonii. 6) Mianowanie naczelnego dowódcy i jego zastępcy dla nowej armii popolitego ruszenia z wśród generałów, stronników Czang-Shue-Lianga.

W Nankinie uważają, że dwa ostatnie żądania są nie do przyjęcia. Zbuntowanemu marszałkowi chodzi zresztą głównie o pieniądze. Dzienniki wyrażają obawę, by wobec odrzucenia tych postulatów Czang-Shue-Liang, który według opinii pism, jest nalogowym narkomanem, palaczem opium, nie odważył się na nieobliczalne kroki.

Londyn. — Z Nankinu donoszą, że wedle wiadomości, jakie nadeszły z Sian-Fu, marszałek Czang-Kai-Szek jest wciąż jeszcze uwięziony, mimo, że miał już w sobotę odzyskać wolność. Przedłużenie tego środka zapobiegawczego uzasadniają władze rebelianckie niekorzystnym przebiegiem pertraktacji z marszałkiem Jen-Szanem, który z żądaniem uwolnienia Czang-Kai-Szeka jeszcze przed podjęciem akcji pośrednictwa.

Zawieszenie broni, którego termin wygasł w sobotę o godz. 18-ej zostało prolongowane, aż do czasu zakończenia akcji pośrednictwa, podjętej przez brata żony Czang-Kai-Szeka, Songa.

„CZANG KAI SZEK BĘDZIE WOLNY”.

Szanghaj. — Na posiedzeniu Juanu wykonawczego syn Sun-jat-Sena oświadczył: Czang-Kai-Szek będzie niebawem uwolniony. Wysiłki Szang-Shue-Lianga nie dadzą wyniku, gdyż wojska rządowe idą naprzód.

Sung pojechał do Sian-Fu w charakterze prywatnym, wezwany przez Czang-Shue-Lianga, który chce i z niego zrobić zakładnika.

ZNAMienne POSUNIĘCIA W SO-WIETACH.

Moskwa. — Ostatnio prezydentem ZSRR, zwolnił Izraela syna Mojżesza Leplewskiego ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych Białorusi sowieckiej, mianując na jego miejsce Jerzego Moleczanowa.

W tutejszych kołach zagranicznych no minację tę oceniają jako objaw tendencji do usuwania elementu żydowskiego

W dniu 20 grudnia 1936 roku pozostał się z tym światem

KONSTANTY CZERWIK

DLUGOLETNI WOŻNY HUTY „CZĘSTOCHOWA”.

W zmarłym tracimy dobrego i sumiennego pracownika
Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Rakowie do kościoła parafialnego nastąpi we wtorek dn. 22 b. m. o godz. 3 po poł., skąd pogrzeb na cmentarzu rakowski.

DYREKCYJA HUTY „CZĘSTOCHOWA”.

6 1 p.

KONSTANTY CZERWIK

dlugoletni woźny Huty Częstochowa

zmarł dnia 20-go grudnia 1936 r., przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 22 grudnia b. r. z domów fabrycznych do kościoła w Rakowie o godz. 3-ej po południu, skąd pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

O czem zawiadamiamy

Dyrekcja, Inżynierowie i Urzędnicy Huty Częst.

Sukcesy wojsk narodowych

NA WSZYSTKICH FRONTACH.

Salamanca. — Komunikat gł. kwatery armii gen. Franco: Na odcinku Almudever zajęliśmy ważną pozycję po przemyślejście silnego oporu przeciwnika.

Na froncie baskijskim strzelanina i ka nonada na odcinku Escalona, gdzie atak przeciwnika odparto. Wojska rządowe

poraziły ciała wielu poległych.

Na froncie Madrytu atakowaliśmy na odcinku Villa Nueva della Canada i okolicznych pozycji, które zajęliśmy po gwałtownych walkach. Czerwoni stracili wielu poległych i 4 karabiny maszynowe.

Na froncie Soria dokonaliśmy wywiadu zaczepnego w okolicy Samosserra, gdzie przeciwnik stracił 150 zabitych.

Posunęliśmy się znacznie naprzód w prowincji Cordoby, gdzie zajęliśmy miasteczko Malenzella, wypierając przeciwnika, który stracił wielu poległych, z jego pozycji.

Paryż. — Korespondent Havasa donosi z Avilla (po stronie powstańców):

Miasteczko Vella Nueva dela Canada w odległości 20 km. od klasztoru Escorial zostało dnia 19-go b. m. zajęte przez powstańców w wyniku oskrzydlenia prawego skrzydła wojsk rządowych, które stawiało słaby opór.

Villa Nueva stanowi tyłko etap ataku. Cześć kolumn ruszyła stamtąd dalej, lecz wypadek przerwał operację. 7 samochodów ciężarowych narodowców zbłądziło i pojechało drogą, będącą w rękach wojsk rządowych. Trzy z nich zdołały wycofać się, cztery zaś wpadły w ręce wojsk rządowych. Wobec tego dopiero

późnym wieczorem narodowcy wznowili ofensywę, w wyniku której posunęli się ogółem o 7 km. w kierunku północnym na odcinku południowym.

KRAŻOWNIK POWSTANCZY ZATOPił STATEK SOWIECKI.

Moskwa. — Agencja Tass donosi: Według wiadomości prasy krążownik powstańcy zatopili i zatopili statek sowiecki „Komsomol”. Los załogi jeszcze nie jest ustalony.

„Komsomol” wyszedł z portu Poti do Gandawy z 6908 ton manganu, sprzedanego belgijskiemu towarzystwu „Providence”.

Z powodu zatopienia statku prasa sowiecka zamieszcza ostre artykuły, atakujące postępowanie okrętów powstańczych, traktując je, jako akty kor-sarstwa.

Evakuacja ludności Madrytu

Moskwa. — W wyniku ostatniego bombardowania Madrytu przez wojska narodowe, wydany został rozkaz ewakuacji ludności w ciągu 7 dni.

W odezwie, która się ukazała na ulicach Madrytu, komisariat obrony oświadczył, że oddaje do dyspozycji ewakuowanej ludności wszystkie środki transportowe i niezbędną pomoc. Mieszkańcy miasta, którzy nie wykonają tego rozkazu, uważani będą za wrogów republiki i oddani pod sąd trybunału ludowego.

W Chinach coraz większe zamieszanie

SAMOLOTY RZĄDOWE NAD SIAN - FU.

Szanghaj. — Rząd chiński komunikuje: Samoloty rządowe dokonały lotu nad Sian-Fu i innymi miastami prowincji Szen-Siu, rozrzucając ulotki zawiadamiające, że społeczeństwo chińskie potępia Czang-Shue-Lianga.

Nankin. — Brat Czang-Kai-Szeka — Sung przybył do Sian-Fu.

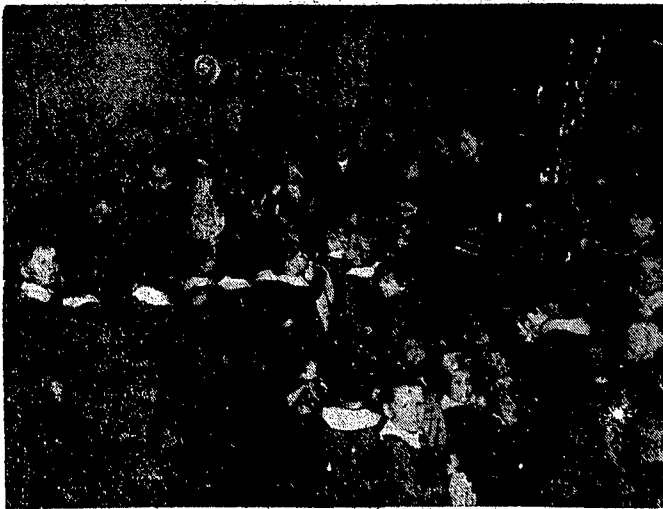
POGŁOSKA O ZAMIARACH PODDANIA SIĘ CZANG SUE LIANGA.

Nankin. — Wierny rządowi centralnemu gen. Jen-Sziczuan, pomimo listu marszałka Czang-Shue-Lianga, który zawierał zapowiedź kapitulacji i uwolnienia uwięzionego marszałka Czang-Kai-Szeka nie podjął dotychczas żadnych kroków.

List marszałka Czang - Shue - Lianga

przywiózł jego prywatnym samochodem kurier specjalny, który doręczył pismo gen. Jen-Sziczuanowi. Marszałek Czang-Shue-Liang oświadcza, że jest gotów odprawić oświadczenie marszałka Czang-Kai-Szeka do Nankinu i przyjąć każdą karę, którą mu wyznaczy rząd nankiński.

Dotychczas wiadomo dlaczego generał Jen-Sziczuan nie przedsięwziął w związku z tą propozycją. Być może, że podejrzewa on podstęp lub też na podstawie udzielonych poprzednio instrukcji rządu nankińskiego w sprawie powstrzymania działań wojennych w związku z możliwością uwolnienia Czang-Kai-Szeka oczekuje na dalszy rozwój wypadków.



Cholinka dla najbardziej potrzebujących dzieci.

W przedszkolu dla najbardziej potrzebujących dzieci Powiśla im. S. p. Michałiny Mościckiej przy ul. Bugaj w Warszawie odbyła się tradycyjna doroczna Cholinka. Uroczystość dziecięcą zaszczyciła swą obecnością małżonka Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. Marja Mościcka, która rozdzielała podarki, co widzimy na naszym zdjęciu.

TELEGRAMY

PORTUGALIA NIE GODZI SIĘ NA ROZJEMSTWO I PLEBISCYT W HISPANII.

Lizbona. — Rząd portugalski przesłał do prasy tekst odpowiedzi na memorandum francusko-brytyjskie.

Rząd portugalski powołuje się na swoje noty poprzednie i na położenie geograficzne, które mu pozwala na znakomitą znajomość sytuacji w Hiszpanii.

Rząd portugalski musi badać wszystkie propozycje, dotyczące walk w Hiszpanii ze stanowiska, łączącego interesy pokoju i humanitaryzmu z żywymi interesami Portugalii, których w ofercie składać nie może.

Rząd portugalski lojalnie spełnia dotychczasowe zobowiązania i gotów jest współdziałać w zarządzeniach, zmierzających do ulżenia losowi ludności, nie może jednak zgodzić się na mediację i plebiscyt, które nie dadzą wyniku.

Niemcy nie chcą mieć u siebie masonów.

Berlin. — Na mocy rozporządzenia ministra spr. wewnętrznych Rzeszy niemieckiej rozwiązano znowu 11 łóż masonskich i 33 pokrewne, masonskie organizacje. Urzędnicy państwowi, którzy wystąpili z łóż masonskich dopiero po 1 stycznia 1933 r., a po stają jeszcze w służbie państwowej, będą bądź to usuwani ze służby, bądź też niedopuszczani do awansów.

BRAK ŻOŁA I MAKI W NIEMCZECH.

Berlin. — W tutejszych kołach gospodarczych słychać, że w ostatnich dniach zaczęły się ujawniać trudności w dziedzinie aprowizacji zbożem i mąką. Istnieją poważne obawy, że zapas nie starczy na pokrycie potrzeb do końca roku gospodarczego, to jest do nowych zbiorów, tak iż wyłania się potrzeba zwiększenia importu zboża z zagranicy. Wskutek tego Niemcy zwiększyły już podobno swę zamówienia pszenicy w Nowym Jorku z czterech milionów buszli na 36 i pół miliona buszli.

W ostatnich dniach odczuwać się daje dotkliwy brak masła i jaj w handlu.

Zbolszewizowany tłum

znęca się nad kierownikami fabryk.

Paryż. — Pomimo wszelkich protestów, fabryki przemysłu metalowego w okręgu Lille są nadal obsadzone przez posterunki strajkowe.

Władze są najwyraźniej bezsilne.

Jak prasa prawicowa donosi, w środę zdarzył się niesłychany wypadek uprowadzenia z pewnej fabryki w okolicy Lille inżyniera i 3 majstrów przez 300 strajkujących, pod wodzą agitatora komunistycznego.

Uwięzionych pobito w brutalny sposób, a później pędzono śpiewając międzynarodówkę przez ulice m. Lille.

Jak dzienniki prawicowe stwierdzają, policja nie interwenjowała.

Plan zawieszenia broni w Hiszpanii.

Berlin. — „Berliner Tageblatt“ twierdzi, że opracowany jest obecnie plan francusko-angielski w sprawie zawieszenia broni w Hiszpanii. Plan ten przedstawiony ma być Sowietom, Niemcom, Włochom i Portugalii z tym że po przyjęciu go przez wszystkie te państwa przybierze on postać paktu 6 mocarstw. Projektodawcy porzucili jakoby pomysł urzędzenia w Hiszpanii plebiscytu, uważają natomiast za możliwe podzielenie Hiszpanii na dwie części: Hiszpanię Franco i Hiszpanię Caballero.

„National Ztg.“ ironizuje na temat tych planów, pisząc, że Londyn i Paryż utrwać chcą w Hiszpanii stan obecny

Wieloletnie doświadczenie dało kosmetyk, jakiego właśnie Pani poszukiwała. Nasz puder Abarid to przedewszystkiem znakomita odżywka dla cery—zawiera ona sproszkowane cząstki cebulek lilii białej, wspaniale przylega do skóry, matując ją idealnie. Puder Abarid perfumowany wyłownymi zapachami jest przygotowany z produktów wyłącznie roślinnych.

PUDER ABARID

PERFECTION

Niemcy chcą zagarnąć Czechołowację

WIELKA MOWA MINISTRA EDENA.

Londyn. — Minister Eden wygłosił wielką mowę w Bradfordzie na temat zamierzeń polityki Niemiec, w stosunku do Czechosłowacji.

„Morning Post“ traktuje tę mowę jako ostrzeżenie dla Niemiec wobec ich zaborczych zamierzeń w stosunku do Czechosłowacji. W Londynie otrzymano mianowicie dokładne informacje o konferencji, która odbyła się u kanclerza Hitlera, z udziałem najwyższych dostojników państwa w sprawie podjęcia energicznej akcji przeciwko Czechosłowacji.

W planach Hitlera akcja ta miała podobno na widoku oderwanie od Czechosłowacji całego obszaru Sudetów.

Przeciwko tym zaborczym zamierzeniom wypowiedzieli się najwyżsi doradcy wojskowi, a mianowicie marszałek Blomberg i gen. Frick, wskazując, że Trzecia Rzesza nie jest jeszcze dostatecznie wojskowo przygotowana dla zaryzykowania ciosu, który by mógł wywołać zawieruchę międzynarodową.

Marszałek Blomberg miał wskazać, że plan zaboru Sudetów mógłby się udać tylko w tym wypadku, gdyby Francja i Sowiety wstrzymały się od interwencji na korzyść Czechosłowacji.

SAMOLOT ZAGINAŁ W GÓRACH.

Nowy Jork. — Poszukiwania za zaginionym w górach stanu Utah samolotem linii Western — Air — Express, wraz z 7-ma pasażerami, zostały z powodu burzy śnieżnej przerwane. Nie ulega wątpliwości, że uczestnicy lotu, jeśli nawet uniknęli śmierci skutkiem upadku, musieli zamarznąć.

Min. Arita ostrzega Chiny

PRZED WSPÓLPRACĄ Z SOWIETAMI.

Tokio. — Chiński ambasador odwiedził ministra spraw zagr. Arite, który oświadczył mu, iż rząd japoński śledzi pilnie rozwój sytuacji w Chinach. Minister dodał, iż według wiadomości prasowych, Czang-Sue-Liang wypowiedział się za współpracę z komunistami i przeciwko Japonii.

Rząd japoński ma nadzieję, iż władze chińskie wydadzą skuteczne zarządzenia, zapobiegające ewentualności bolszewizacji Chin, która byłaby zarówno niebezpieczna dla Japonii i dla sprawy pokoju w Azji.

Londyn. — Reuter donosi z Szanghaju, że Czang-Sue-Liang wysłał samolotem emisariuszy do gen. Yen-Si-Szana, który na czele potężnej armii stoi w prowincji Szansi. Gen. Yen-Si-Szan odmówił przyłączenia się do rewlucji. Chińskie koła polityczne zwracają wszelkie uwagę, iż jest on oddawna wrogo usposobiony wobec marsz. Czang-Kai-Szeka.

Było by to do pomyślenia tylko w wypadku piorunującego efektu ofensywy niemieckiej. Akcja tego rodzaju natomiast przy obecnym stanie wojennym przygotowań niemieckich nie jest jeszcze do pomyślenia.

Z jawnym niezadowoleniem mowę min. Edena komentuje prasa niemiecka wskazując, że zawiera ona pogroźki pod adresem Niemiec, a zarazem przyznanie się do aliansu wojskowego francusko - angielskiego.

WRAŻENIE W PRADZE.

Praga. — W tutejszych kołach politycznych żywo komentuje się ostatnią mowę ministra spraw zagranicznych Anglii, Edena, przy czym wskazuje się na komentarze „Morning Post“, organ kierowniczych kół angielskich. Zbliżone do Ministerstwa spraw zagranicznych „Lidove Noviny“ uważają ostatnie dwie mowy ministra spraw zagranicznych Anglii za doniosły zwrot w sytuacji międzynarodowej.

W pierwszej mowie Eden oświadczył że Anglia bez jakichkolwiek zastrzeżeń pospieszyła by z pomocą Francji i Belgii, gdyby państwa te były zaatakowane. W drugiej mowie min. Eden podkreśla, że Anglia nie pozwoliłaby na jakiegokolwiek zmiany terytorialne w Europie środkowej.

Piekło w więzieniach Madrytu i Barcelony

Londyn. — Sześciu posłów angielskich, którzy powrócili niedawno z Madrytu, Barcelony i innych centrów hiszpańskich, ogłosiło w Londynie sprawozdanie, które daje ciekawy pogląd na okropne stosunki w więzieniach madryckich. Świadcество parlamentarzystów angielskich jest tym cenniejsze, że delegacja ta składała się z wszystkich partii, mianowicie trzech posłów socjalistów, dwu konserwatyistów i jednego liberała.

Na uwagę zasługują ta część sprawoz-

dania, która się odnosi do stosunków w więzieniach. Liczba więźniów politycznych po wybuchu wojny domowej osiągnęła nie wiarygodną wysokość.

W więzieniach urzędowych (bo istnieją w Hiszpanii jeszcze więzienia tajne) ma się znajdować czternaście tysięcy więźniów, z których większość dostała się do więzienia już przed miesiącami, w którym przebywa bez wytoczenia procesu, albo nawet podania powodu aresztowania. Jest wielu ludzi, których miano pedzić z jednego więzienia do drugiego, a którzy nigdy nie doszli do miejsca przeznaczenia; potem wszelki śluch o nich zaginął. W innych wypadkach rozstrzelano więźniów po wypuszczeniu z więzienia.

Sprawozdanie oświadcza dalej, że przy różnych sposobnościach wdzierali się do więzień uzbrojeni ludzie, wyrzucali straż i zabierali więźniów, zwłoki ich znajdowano potem na ulicach z przypiętym na nich kartkami z napisem: „Zdrójca“ albo „Faszysta“.

Wiarogodne osoby opowiadały, że od połowy sierpnia do końca listopada stracono w ten sposób tysiące ludzi.

Pożywienie więźniów składa się, jak sprawozdanie parlamentarzystów angielskich powiada dalej, z zimnej wody z garstką rozmoczonego ryżu.

Inne więzienia, powiada sprawozdanie dalej, określa się jako więzienia tame. Dóźór nad nimi sprawują specjalne organa. Trudno powiedzieć, co się dzieje za ich murami. Na uwagę zasługują, oświadczają delegaci angielscy, że więzienia takie wogóle istnieją.

Sprawozdanie domaga się w końcu podjęcia akcji międzynarodowej celem ewakuowania ludności cywilnej z Madrytu.

Reszta Hiszpanii, gdzie się znajduje armia narodowa a życie toczy się normalnym trybem, fanatyków tych nie interesowała. Gdzie jednak komuniści są u władzy, tam się panoszą plondrowanie, rabunek i morderstwo.

Na Gwiazdkę

Fabryka Cukrow. Czekolady W. CZYZ
Pułaskiego 40, telef. 1287
Polewa różne mieszanki czekoladowe, pianki miodowe, homonierw i różne ozdoby choinkowe. Ceny b. przystępne. Dla szkół specjalne.

RATUJMY bezrobotnych od zimna i głodu. Oliary pieniężne składają należy na Konto KKO Nr. 11. — Pomoc Zimowa. Oliary w naturze w miejscowym Komitecie.

Wstrząsające obrazy

KRWAWEGO TERORU HISPANSKICH KOMUNISTÓW.

Salamanca. — Pewien kupiec zagraniczny, który przed laty osiedlił się w Madrycie i do 5 grudnia przebywał w stolicy hiszpańskiej, przywiózł sensacyjne szczegóły o krwawym terrorze w czerwonej Hiszpanii.

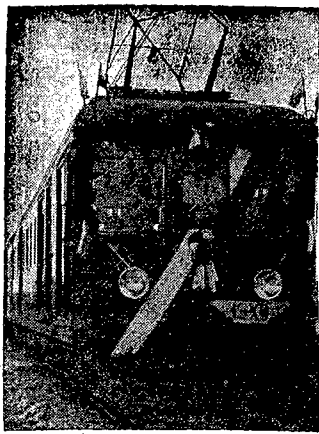
Według jego opisu położenie w Madrycie jest beznadziejnie. Niewielka ilość żywności, jaka dochodzi na kilku dostępnych je szcze drogach z Walencji i Barcelony wraz z materiałem wojennym do Madrytu, wcale nie wystarcza. Napięcia i mięsa wogóle nie można kupić. Już przed godziną 7 m rano tworzą się na ulicach przed sklepami spóźwymi ogonki z setek kobiet i dzieci, by nabyć niewielką rację żywności. Szczególnie dotkliwie daje się odczuć brak mleka dla dzieci. Śmierć niezmownie przybrała groźne rozmiary. Z początku październik wprowadzono karty żywnościowe. Ale mimo tego systemu nie otrzymują mieszkańcy nawet tych wy-

znaczonych racji żywności i towarów. po nieważ składają są przeważnie puste.

Wielki jest także brak węgla, ponieważ po zajęciu kopalń węgla w Penarroya przez wojska narodowe, ustał wszelki do wóz. Ci, którzy się zaopatryli w węgiel jeszcze w lecie, doczekali się teraz tego, że patroli komunistyczne szperają po prywatnych i zabierają zapasy węgla dla siebie. Ludność musi więc palić meblami i innymi przedmiotami z drzewa.

Po wprowadzeniu strefy neutralnej, którą general Franco wyznaczył dla bezrobotnej ludności madryckiej, przedewszystkiem dla kobiet i dzieci, nie omeściła władze madryckie wraz z osławionym „komitetem obrony“ przetrześć się czempredziej do bezpiecznych dzielnic.

Mołoch, noszący mundur milicji ludowej, przeciąga z wrzaskiem i śpiewem w łciami miasta. Jeśli dawniej zdarzało się na ulicach, że tych oswobodzicieli Hiszpa-



Po uruchomieniu pierwszych polskich pociągów elektrycznych. Reprodukujemy zdjęcie związane z uroczystym otwarciem w dniu ósmego grudnia podmiejskiego ruchu pociągów o trójfazowej energii w węzle warszawskim. Zdjęcie przedstawia pierwszą polską lokomotywę elektryczną.

ni witało w czasie przemarszu okrzykami: „Niech żyje Moskwa!”, obecnie wita się ich lodowatym milczeniem. Wielu ludzi, którzy sobie zdają sprawę z położenia, przeklina ich i czeka na wyzwolenie z pod czerwonego teroru.

Rewizje domowe i następujące po nich rozstrzelania są na porządku dziennym. Torturowanie bezbronných jeńców i karcenie ich należy do rozrywek sportowych przywódców czerwonej milicji.

Uzbrojone bandy wpadają często do sklepów i pod groźbą rewolwerów zmuszają obecnych w sklepie klientów do kopania rowów strzeleckich. Niebezpiecznie jest okazywać niechęć lub brak ochoty w takich wypadkach. Robotników tych posyła się na wyznaczone stanowiska, gdzie wielu z nich ginie.

Na czele niesławnie znanego komitetu obrony stoi generał Kleber, którego czerwoncy sprowadzili z Moskwy. Kleber był ewego czasu za rewolucji komunistycznej na Węgrzech prawą ręką Beli Kuna.

Ogółem w Madrycie rezyduje osiemnaście sowieckich oficerów sztabu, generalnego, którzy się zakwaterowali w hotelu Savoy.

Poza strefą wojenną grasuje mroch. Oficerowie walczą się z podejrzanyimi ludźmi, grają w karty, urządzają orgie i pijatyki.

Brygada międzynarodowa składa się w przeważnej części z ludzi, których sięga on listami: gończymy lub którzy mieli zarzą z kodeksem karnym. Do brygady tej napływają komunisty z wszystkich krajów. Zebrało się ich około 6 tysięcy, najpierw pod dowództwem dawnego niemieckiego posta komunistycznego Hansa Beimlera, a następnie generała Klebera. Około 1500 ludzi jest pochodzenia sowieckiego.

Liczący zrazu 3 tysiące kobiet batalion kobiety, złączono stopniowo z kolumną Mandary. Przysłulek w tym batalionie, którego twórcą był generał Mandaga, znalazły głównie kobiety o ciemnej przeszłości, z których wiele rekrutowało się zśród więźniarek, wypuszczonych z więzień. Obecnie nie potrzebują się one niczym krempować. We wczesnym rozstrzelano podobno kilkadziesiąt kobiet, z powodu ciężkich zaradliwych chorób. Dzisiaj batalion kobiety znacznie stopniał, natomiast kilka kobiet potrafiło zdobyć sobie wielkie wpływy. Wiadomo np. że właścicielką kierownictwa Więzień Wzorowego jest przyjaciółka dyrektora, która własnoręcznie wystrzelała w kazamatkach więziennych przestępców przestępców.

Ulubioną zabawką wśród czerwonych jest granie w kości o życie więźniów i używanie ich za wkładki do puli w grze w karty. Kto wygrywa, może potem zastrzelić bezbronnego więźnia.

Liczba zamordowanych od 18 lipca wynosi przeszło 50 tysięcy. Niekiedy zwozi się do trupiami po 500 zwłok dziennie. Często są między nimi zwłoki paroletnich dzieci.

Skarbcze banku narodowego otwarto przy pomocy aparatów tlenowych. Osiem grup pracowało przez 14 dni nad pldrowaniem i grabieżą skrytek. Następnie workami wywożono ich zawartość do Walencji i Cartageny.

Biura czerzewczyżajki, których w Madrycie jest osiem, mają prawo rozstrzelania. Masowa ucieczka z Madrytu nie ustaje. Dotychczas wywieziono około 300 tysięcy kobiet i dzieci do Walencji, Al-

cante i Cartageny. Motłoch spłdrował wszystkie mieszkania Niemców, Włochów i Portugalczyków.

Okrucenia, jakich terenem jest dziś czerwona Hiszpania, przechodzą — z dniem maoicznych świadków — najbardziej nawet ponure akty barbarzyństwa w historii świata. Zbrodnia ręką Moskwy wypisuje krwawymi zgłoskami dzieje tego nieszczęśliwego narodu.

NOWE WRZENIE W HAWANIE.

Hawana. — Członkowie parlamentu Republiki Kuby, stronnicy pułk. Bastista zgłosili wniosek o wyznaczeniu specjalnego posiedzenia izby dla postawienia w stan oskarżenia prezydenta Gomez'a. — Na wniosku podpisało się 82-ch posłów. Mówią, że jednak na posiedzeniu wniosek uzyska nieodzwone dwie trzecie głosów. Wskutek czego prezydent Gomez będzie musiał ustąpić, a pułk. Bastista obejmie władzę.

Hawana. — Uchwalenie przez izbę u-

WIECEJ NIŻ SIĘ MOŻNA BYŁO SPODZIEWAĆ...
działała dla piękna cery, zawierające RAD i TOR
ożywcze dla tkanek skóry i upiększające
KREM I PUDER
THO-RADIA
w/g przepisów D-ra Alfreda CURIE
SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

stawy o podatku od cukru, wywołuje wśród ludności wielkie wzburzenie.

Stronnicy płk. Bastista w liczbie 45.000 zgrupowali się pod stolicą Kuby i zorganizowali burzliwą demonstrację. Zsiadające właściciele plantacji trzciny cukrowej z okolic stolicy defilowało z okrzykiem: „Niech żyje Bastista”. Ambasador Stanów Zjedn. podjął mediację między prezydentem Kuby Gomez'em i pułk. Bastistą.

cował tylko 4 miesiące i w ciągu tego czasu będzie musiał „przebiczować” około 100 ustaw, to będą one opracowane pobieżnie i wadliwie i biuro prawne temu nie zaradzi.

Pożądane by było przydzielenie poszczególnym grupom, które się utworzyły, sal w celu ułatwienia im pracy. Staranie się o salę w każdym poszczególnym wypadku zgromadzenia się jest nie wygodne. Na zakończenie mówca wyraża za wątpliwość, czy konieczne są dwa samochody i w Sejmie i w Senacie.

Oświadczenie dyr. biura Sejmu.

Dyr. Biura Sejmu p. Rutkowski, wyjaśnia m. in., że co do samochodów, to drugi samochód w zasadzie jest samochodem zastępczym dla p. marszałka. Korzystają jednak z niego i pp. wicemarszałkowie przy wyjazdach służbowych. Jak wynika jednak z preliminarza, przebieg służby samochodów jest zbyt duży. W zakończeniu, w imieniu p. dyrektora Kotłodzińskiego, oświadcza, że podejmuje on inicjatywę co do biblioteki podręcznej.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Długosza w zastępstwie nieobecnego Dyrektora Biura Senatu, wyjaśnił udział p. Szymański, który zaznaczył, że sprawa dwóch samochodów w Senacie przedstawia się identycznie jak w Sejmie.

Komisja przyjęła budżet Sejmu i Senatu w brzmieniu proponowanym przez rząd.

Następnie komisja przystąpiła do rozważenia budżetu Kontroli Państwa oraz rent inwalidzkich.

Anglia uznaje władzę Włoch w Abisynii.

Wiedeń. — Wielkie poruszenie wywołał w kołach dyplomatycznych w Anglii wypracowany osobiście przez min. Edena raport o sytuacji w Abisynii, uznający w praktyce całkowicie aneksję tego kraju ze strony Włoch. Raport ten wzbudza tym większą sensację, że nie kto inny, jak właśnie Eden aż do ostatniej chwili bronił niezależności państwa Negusa, uznając jednakowoż zarazem zwyczajstwo Włoch nad Etiopią.

Raport angielskiego ministra spraw zagranicznych, który zostanie przedłożony niebawem w Izbie Gmin, stwierdza, bez ogródek, że Włochy są panami Abisynii północnej i wschodniej, jakoteż wiodącej przez te terytoria linii kolejowej. Na południu zawiądnęły Włochy większą częścią prowincji Boran i Sidamo, podczas gdy na zachodzie obsadziła armia włoska największe prowincje, łącznie z prowincją Gore.

W obszarach dotąd nieobsadzonych nie istnieje — wedle raportu min. Edena — wogóle żaden rząd abisynijski. Resztki wojsk abisynijskich zamienili się prostru w organizację bandyckie.

Powyższy raport min. Edena stwarza obecnie w obliczu bliskiego zawarcia porozumienia pomiędzy Włochami i Anglią zupełnie nową sytuację, która umożliwi bezwzględnie Włochom powrót do Ligi Narodów, oraz natychmiastowe przystąpienie do współpracy nad rozwiązaniem całego szeregu żywotnych problemów europejskich.

ARESZTOWANIE DYREKTORA GIMNAZJUM W WIELICZCE.

Kraków. — W sobotę w godzinach popołudniowych dokonano w Wieliczce na polecenie prokuratora dr. Gajewskiego sensacyjnego aresztowania dyrektora tamtejszego gimnazjum męskiego Stanisława Kurowskiego.

Już od dłuższego czasu przychodziły do kuratorium krakowskiego pisma anonimowe, donoszące, że dyr. Kurowski dopuszcza się licznych nadużyć.

Dyr. Kurowski stoi pod zarzutem, że wykorzystując swe stanowisko zaciągał pożyczki wekslowe i gotówkowe od grotna nauczycielskiego, oraz od rodziców dzieci, uczęszających do tego zakładu naukowego. Ponadto zarzuca mu się, iż popełnił malwersacje sprzeniewierzając

Ustawa o pożyczce francuskiej dla obrony kraju NA PORZĄDKU OBRA D SEJMU.

Warszawa. — Pierwsze czytanie projektu ustawy upoważniającej min. skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych w frankach francuskich na cele obrony państwa, odbędzie się na plenarym posiedzeniu Sejmu we wtorek 22 b. m.

Art. 1. upoważnia się min. skarbu do zaciągnięcia we Francji długoterminowych pożyczek do wys. 1.350.000.000 franków francuskich. Warunki zaciągnięcia pożyczek w szczególności termin i sposób spłaty oraz wysokość oprocentowania ustala min. skarbu z tem, że oprocentowanie nominalne nie może być wyższe od 6 procent w stosunku rocznym.

Art. 2. upoważnia min. skarbu do emitowania obligacji i wystawienia innych zobowiązań skarbu państwa, jakie będą potrzebne do celu realizowania pożyczek przewidzianych w art. 1, oraz do przeprowadzenia koniecznych w tym ce-

lu krótkoterminowych przejściowych operacji finansowych.

Każdoczesne obciążenie skarbu państwa z tytułu krótkoterminowych przejściowych operacji finansowych nie może przekraczać sumy 450 milionów franków francuskich.

Art. 3. za spłatę zobowiązań zaciągniętych na podstawie ustawy niniejszej, skarb państwa odpowiada całym swoim majątkiem i wszystkimi dochodami.

Art. 4. wszelkie wpływy z operacji, przeprowadzonych na podstawie ustawy niniejszej przeznaczone są na cele obrony państwa.

Art. 5. wykonanie ustawy porucza się ministrom skarbu i spraw wojskowych.

Art. 6. ustawa wchodzi w życie z dn. jej ogłoszenia.

Uzasadnienia ustawy powiada krótko — w obecności sytuacji międzynarodowej projekt niniejszej ustawy nie potrzebuje dalszego uzasadnienia.

Z komisji budżetowej Sejmu

Warszawa. — Po załatwieniu dekretu leśnego i odesłaniu sprawy do podkomisji komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do pracy nad preliminarem budżetowym.

Budżet Prezydenta Rzplitej.

Sprawozdawca p. Woiciechowski: Na wstępie mówca poświęca dłuższy wywód omówieniu roli Prezydenta R. P. na tle Konstytucji oraz robi przegląd historyczny znaczenia Głowy Państwa w Polsce Niepodległej.

Budżet Prezydenta R. P. wynosi w wydatkach zł. 2.699.375, wykazując niżkę w porównaniu do r. 1936/37 — zł. 19.525. Sprawozdawca wnosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu proponowanym przez rząd.

Budżet Prezydenta przyjęto bez dyskusji w drugim czytaniu.

Budżet Sejmu i Senatu.

Sprawozdawca pos. Długosz: Wydatki Sejmu zmniejszono o 56.585 zł. Docho dy zwiększają się o 800 zł. Działają tu pewne przesunięcia, powiększenie czynszu za lokale, zwroty za umundurowanie i inne.

Co się tyczy budżetu Senatu, to dochody prelinimuje się na 2.900 zł., a wy-

datki na 1.450.600 zł., czyli mniej o zł. 3.300.

Parlamentarzyści nie mogą jeździć na zjazdy.

Na Unię Międzyparlamentarną mamy w budżecie Sejmu 6.000 zł., a w budżecie Senatu 3.000. Niestety, nie można wysyłać na zjazdy Unii delegatów w od powiedniej liczbie. I tylko zamożniejsi wyjeżdżają.

Komisja musi mieć bibliotekę podręczną.

Pos. Hołyński proponuje pewne nowum, jeśli chodzi o bibliotekę sejmową. Biblioteka ta jest bardzo dobrze prowadzona i bardzo zamożna, jednak korzystanie z niej przez członków komisji budżetowej podczas pracy komisji jest utrudnione. Jeżeli do dyskusji potrzebne są jakieś materiały, trzeba opuszczać salę posiedzeń i udawać się na drugi koniec gmachu do biblioteki. Bardzo pożądanę byłoby przeto, aby przy komisji budżetowej w okresie jej prac znajdowała się biblioteka podręczna, złożona z najbardziej potrzebnych materiałów, jak: dawne preliminarze budżetowe, Dzienniki Ustaw, zamknięcia rachunkowe i t. p.

I tak będzie praca wadliwa...

P. Sioda: Jeżeli Sejm będzie dalej pra-

Z pobytu Edwarda ks. Windsoru w Wiedniu.

Zdjęcie nasze przedstawia b. króla Anglii, Edwarda VIII obecnie księcia Windsoru, sfotografowanego razem z przedstawicielami prasy na dworcu kolejowym wiedeńskim po przybyciu do Zurchu. Z Wiednia b. król Edward odjechał do zamku barona Eugensza Rotszylda w Enzesfeld.



Kino „EDEN“

Tytko do trydy!

Najciekawsza zagadka kryminalna

„SPRAWA 444“

Doskonale Nadprogramy.

Początek o godz. 5. Ostatni seans o 9.30 w.

pewne kwoty z wpłaconych sum na czesne i z funduszy komitetów rodzicielskich. Mówi się w tej chwili o kwocie 14.000 złotych.

Po przesłuchaniu dyr. Kurowskiego, grona profesorskiego i rodziców, prokurator przeprowadził rewizję w mieszkaniu dyrektora, która trwała przeszło 2 godziny. Wobec znalezienia materiału objadającego, prokurator zarządził aresztowanie Kurowskiego i przewiezienie go do więzienia śledczego św. Michała w Krakowie.

Dyr. Kurowski, legitymujący się z odbytych studiów jakimś zaświadczeniem w języku rosyjskim z Petersburga, był naprzód nauczycielem ludowym w Przasnyszu w b. Kongresówce. Potem otrzymał posadę profesora w prywatnym gimnazjum w Warszawie, skąd przeszedł do Ministerstwa W. R. i O. P., gdzie pracował w jednym z wydziałów.

Za czasów min. Jędrzejewicza Kurowski został narzucony kuratorium krakowskiemu.

Werbunek do... armii hiszpańskiej

Warszawa. — Na dworcach kolejowych w Warszawie grasuje od pewnego czasu zorganizowana banda, która na gabie przyjeżdżających z prowincji mężczyzn, zwłaszcza kmiotków, proponując im ochotniczy zaciąg do armii hiszpańskiej, bądź po stronie rządowej, bądź po stronie powstańców. Ażeni „hiszpancy” roztaczają przed swymi ofiarami wspaniałe perspektywy finansowe. W lamanej „hiszpańskiej” polszczyźnie zapewniają, że kiedy otrzyma przed wyjazdem 2 tys. pesetów na pierwsze wydatki, obiecują zold w wysokości 50 pesetów dziennie, wraz z umundurowaniem i całodziennym utrzymaniem, nadto korzystne ubezpieczenie na wypadek śmierci, oraz kilkadziesiąt hektarów ziemi w Hiszpanii po wojnie. Tytułem wpiowego oraz na koszty paszportów zagranicznych, oszuści pobierają kwoty od 10 do 50 złotych. Ostatnio ofiary nabieraczy padł Józef Marciniak, który sprzedał swoje gospodarstwo w Wólce Jabłonowskiej i przybył do Warszawy, w celu kupienia sobie dozorstwa domu. Oszuści zweszli u kmiotka gotowiznę i tak omotali go obietnicami, że ten sam nie wiedząc, kiedy i jak, postradał 700 złotych. Ta sama banda okradła również przyjeżdżających. Okradziony został Karol Borowy z Siedlec, którego oszuści darownie namawiali do „zaciągu”. Nie mogąc zwerbować go do wojska, porwali walizkę, zawierającą garderobę i różne rzeczy. Policja likwiduje „agentów werbunkowych”. Dotychczas aresztowano 8 osób.

STRASZNY WYPADEK W MILANÓWKU.

Warszawa. — Wstrząsający wypadek wydarzył się w niedzielę w Milanówku. Około południa podążała torem kolejowym w stronę Grodziska jakaś wychowawczyni z trzema dziewczynkami. — W pewnej chwili nadjechał pociąg. Na sygnał maszynisty wychowawczyni i dwie dziewczynki zdołały odskoczyć na bok, zaś trzecia dziewczynka dostała się pod pociąg i poniosła śmierć na miejscu. — Wychowawczyni doznała wstrząsu nerwowego i zaniemówiła. Pozostałe zaś dwie dziewczynki po strasznym wypadku gdzieś uciekły. Z tego powodu nie udało się narazie ustalić nazwiska przejeżdżającej dziewczynki. Policja prowadzi do chodzenia.

Afera oszukańcza

na stacji kolejowej w Imielinie.

Katowice. — Przed dwoma dniami donosiliśmy, iż na stacji kolejowej w Imielinie, w powiecie Pszczyńskim wykryto wielką defraudację kolejową. W związku z wykryciem tej afery aresztowano miejscowego kasjera kolejowego Goja, natomiast Naczelnik stacji, Leon Ulrich, zbiegł do Niemiec z obawy przed aresztowaniem. Defraudanci mieli współników. Była to — jak słychać — zorganizowa-

na mafia, do której należało 8 pracowników kolejowych na terenie G. Śląska. Dopuszczali się oni oszustw od kilku lat. Ustalona szkoda, jaka poniosł skarb kolejowy na Śląsku, wynosi 113.000 zł. Aresztowano dotąd 7 pracowników kolejowych.

Naczelnik stacji Ulrich, działając razem z kasjerem Gojem, wystawiał fikcyjne wartościowe listy przewozowe za pobraniem. Listy te wysyłane były zwyczajnie na stację Lipie Śląskie, w pow. lublinieckim. Tam fikcyjne te listy współnik oszustów zaopatrywał stemplem i odsyłał do Imielina. Na podstawie tak potwierdzonych i zaopatrzonych w stemple listów przewozowych defraudanci podejmowali z kasy ekspedycji kaucje. Oczywiście kaucyj tych nikt nie składał. Afera rozszerza się na teren całego G. Śląska.

Pos. Sommerstein obrzucony jajami przez młodzież żydowską.

Warszawa. — W lokalu żydowskiego domu akademickiego przy ul. Namieśnikowskiej na Pradze wynikała wczoraj większa awantura. W sali im. prof. Einsteina pos. Sommerstein miał wygłosić odczyt o sytuacji studentów żydowskich.

Kiedy wszedł na mównicę, na sali rozległy się wołania: „U nas pan nie będzie gadał! Idź pan na Wiejską! Gadaj pan do syjonistów! Jedź pan tańczyć do Lwowa!” itp.

Zawirowały w powietrzu zgnie ją, wynikł niesłychany tumult i hałas. Prelegent usiłował uspokoić wzburzoną młodzież żydowską, lecz nie udało mu się to, wobec czego opuścił salę.

Jak się okazuje, demonstrację tę zorganizowała lewica żydowska.

WYSTĄPIENIE NA DROGĘ SĄDOWĄ PRZECIWKO ORGAN. Z.N.P.

Warszawa. — Z powodu napisać organu zarządu Z. N. P. „Dziennika Porannego” na Polską Katolicką Ag. Prasową i jej dyrektora, przeciwko redakcji tego dziennika została skierowana sprawa na drogę sądową.

Zawód miłosny

nie usprawiedliwia zbrodni jako t. zw. „zabójstwo z litości”.

Warszawa. — Stanisław Kopera miał zenić się z Janiną Derkowską, na co rodzice dziewczyny nie chcieli dać zezwolenia. Narzeczeni postanowili popełnić wspólne samobójstwo i w tym celu Kopera strzelił do narzeczonej, a później do siebie.

Derkowska zabił, a siebie zranił tylko i został uratowany. Sąd okręgowy skazał Koperę na 3 lata więzienia za zabójstwo, popełnione pod wpływem afektu.

Od wyroku tego apelowała obrońca, dowodząc, że zaszedł wypadek „zabójstwa z litości”. Sąd apelacyjny nie podzielił tych wywodów i wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Obrońca odwołała się do Sądu Najwyższego, który również wyrok zatwierdził.

Sąd Najw. stwierdził przeto, że „o współzuciu może być mowa tylko w tym wypadku, kiedy sprawca przekonany jest, że osoba, żądająca śmierci, cierpi tak silnie, że śmierć stałoby dla niej raczej dobrodziejstwem. Zawód zaś miłosny może również wywołać u osoby cierpienia duchowe, zdolne do spowodowania samobójstwa, lecz sam oskarżony twierdził, że nie był bezwzględnie przekonany o tym, aby stanowisko rodziców sprawiło jego narzeczonej ból nie do zniesienia”.

Przed głodem i chłodem brońmy współbraci.

PRZECIWKO PIERZCHNIĘCIU I ŁUSZCZENIU RĄK **KREM PRAŁATÓW** PERFECTO**WRZENIA I UWAGI.****CHRONICZNE ZANIEDBANIE ULICY WASHINGTONA.**

Muszą być chyba jakieś zakulisowe przyczyny, które skłaniają Magistrat Częstochowy do chronicznego zaniedbania ulicy, nazwanej na cześć wielkiego obywatela Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki — ulicy Waszyngtona.

Zrozumiemyż można jedynie wówczas to zaniedbanie, gdyby przyczyną jego było stworzenie pewnego rodzaju rezerwu, świadczącego o tem, w jakim stanie pozostawili miasto zaborcy.

Jeżeli temi intencjami kieruje się Magistrat M. Częstochowy, to możeby to byłoby usprawiedliwione, ale — w stosunku do mniej zamieszkałej ulicy, nie w centrum miasta się znajdującej i za zgodą mieszkańców tejże, a których zgoda w takim wypadku nosiłaby cechy poświęcenia.

Przecież sztuka fotograficzna jest tak udoskonalona, że dobra fotografia, odda w całości i w szczegółach owe wyrwy, wałody, wzgórza, doliny, rozpadliny, bajora, rozwichrzone „kocie lby”, „waszyngtońskie błota”, przedstawiające obraz obecnego stanu ulicy.

Jeśliby chodziło o porównanie, jak było i, jak jest, to Magistrat powinien starać się, by obok takiej fotografii jaknajśpieszniej umieścić drugą, świadczącą o postępie w imię kultury i cywilizacji.

Nie może Magistrat tłumaczyć się brakiem funduszy, gdyż wydatkuje się nie jednokrotnie sumy na mniej nagłe inwestycje.

Byłoby dobrze, aby równomiernie można było uporządkować wszystkie ulice, ale, skoro jest to zbyt trudne, należy inwestować przynajmniej równomiernie, sprawiedliwie.

Jeżeli np. na ulicy Sobieskiego, która prawie zupełnie jest niezamieszkała, położono czteropłytowe chodniki, to uczyniono to zupełnie zbędnie, bo zupełnie wystarczający był dwupłytowy chodnik dla tych obywateli, którzy muszą do Starostwa się udawać i, który — to chodnik istotnie po stronie gmachu Starostwa został położony.

Takich przykładów możnaby przytoczyć więcej.

Wobec zbliżających się robót wiosennych, które zapewne są opracowywane w wydziale technicznym Magistratu M. Częstochowy, mieszkańcy tej zaniedbanej, a bardzo gęsto zaludnionej ulicy — zwracają się do odnośnych czynników z gorącym apelem, aby zwrócić uwagę na wysoki stopień zaniedbania ulicy Waszyngtona i uporządkowały ją, doprowadzając do stanu, na jaki w pełni zasługuje.

Włodzimierz Winnicki.

KRONIKA

Częstochowa
22
GRUDNIA
Wtorek

Dziś — Zenona
Jutro — Wiktor.
Wschód słońca o godz. 7.45
Zachód — 15.40
Kalendarzyk historyczny:
Pobicie Szwedów pod Góldymą 1658.

— Z niedzieli. Niedziela przedświąteczna upłynęła pod zankiem pięknej pogody. Przez cały niemal dzień przyszywało słońce przez rzewym chłodzie, to też tłumy spacerowiczów zapelniały Aleje. Jakkolwiek grudeń jest już na schyłku, dotychczas nie mieliśmy silniejszego mrozu a brak śniegu odziera zimę z uroku. Zdaje się, że pogoda nie zmieni się już do świąt, które pozostaną bezśnieżne.

Po południu, jako w ostatnią niedzielę przed świątami, sklepy były otwarte i naogół panował dość ożywiony ruch handlowy, — cznak bliskich już świąt.

Z rekolekcji kapłańskich

W ub. tygodniu odbyły się w „Domu Rekolekcyjnym im. Piusa XI” w Częstochowie 3-dniowe zamknięte rekolekcje dla kapłanów. W rekolekacjach uczestniczyło 23-ech księży, w tym 3-ech księży-biskupów, a mianowicie J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, ordynariusz diecezji częstochowskiej, J. E. ks. Biskup Radoński z Włocławka i J. E. ks. Biskup Bukraba z Pińska. Rekolekcje dla kapłanów prowadził O. Fr. Tarnawski, T. J.

Po rekolekacjach sodalność jest to nowa seria rekolektantów, którzy u stóp Jasnej Góry oddali się ćwiczeniom duchownym, aby dynamika życia wewnętrznego pociągać, gruntować i pogłębiać Królestwo Chrystusowe w Polsce.

W programie działalności podjagodńskiego „Domu Rekolekcyjnego” na najbliższą przyszłość znajduje się szereg podobnych rekolekcji.

— Poświęcenie zakładu fotograficznego. W dniu wczorajszym ks. S. Kuraś dokonał aktu poświęcenia zakładu fotograficznego p. Henryka Barucha przy ul. Nałw. Maryi Panny 35 w podwórzu. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście.

Nowourządzonemu chrześcijańskiemu zakładowi życzy należy jak najpomyślniejszego rozwoju.

— 70 dzieci dożywianych przez Rodzinę Policyjną. Staraniem Rodziny Policyjnej 70 dzieci bezrobotnych rodzin znajduje na okres zimowy całodziennie utrzymanie oraz odzież.

Dożywianie odbywać się będzie w świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego.

— Kupony ulgowe „Czasopisma Literackiego”. Numer świąteczny odoobnego wydawnictwa „Czasopisma Literackiego” przynosi dla swych czytelników

kupony ulgowe do firm miejscowych, uprawniające do zniżek przy zakupowaniu produktów świątecznych, jak również kupon ulgowy do jednego z kin.

— Premiera w teatrze Kameralnym. We wtorek, dn. 22 bm., o godz. 8.30 w. odbędzie się już druga w tym sezonie premiera. Bedzie nią lekka komedia w 3-ach aktach Władysława Fodora, w przekładzie Cz. Strzeleckiego p. t. „Małżeństwo, jakich mało”. Udział biorą: pp. H. Wańska, H. Ceranka-Poznańska, J. Karasińska, H. Tańska, J. Kochanowicz, E. Zayenda, K. Vorbrodt, J. Janota, R. Urbaniński i in.

— Z karty załobnej. W dniu wczorajszym został się z tym światem ś. p. Konstanty Czerwik, długoletni woźny biurowy Huty „Częstochowa”.

Zmarły choć na skromnym stanowisku, lecz okazał się nader pozytywnym pracownikiem, to też w ciągu długich lat przykładowego pełnienia swych obowiązków potrafił zaskarbić sobie szacunek zarówno zwierzchników, jak i kolegów i był ogólnie lubiany.

Cześć Jego pamięci!

— Sylwestrowy Bal Akademicki. Dorocznym zwyczajem sympatycznej akademicy częstochowie urządzają 31 b. m. bal Sylwestrowy w reprezentacyjnych salonach Kasyna Oficerskiego, Aleja Wolności nr. 44. Znajac przywiązanie starszego społeczeństwa do młodzieży akademickiej, sadzimy, że i tym razem cała elita towarzyska Częstochowy godnie powita Nowy Rok w Kasynie Officer skim. Moc niespodzianek. Bufet tani i obficie zaopatrzony. Wstęp tylko za zaproszeniami. Pozostałe zaproszenia można otrzymać w lokalu Stow. Kupców Polskich, III Aleja 46, (wejście od ul. Dąbrowskiego). Dochód przeznaczony na niezamierzonych akademików i pomoc zimą dla bezrobotnych.

Uczennice 2 biednym dzieciom

W ub. sobotę, dn. 19 b. m. w jednej z sal w Gimm. SS. Najdwa. Rodziny z Nazaretu została urządzona wystawa podarzków gwiazdkowych dla biednych dzieci. Były tam sukienki, swetry, ciepłe czapki, szalik, rekawiczki i bielizna — wszystko szyte i robione własnoręcznie przez uczennice tegoż gimnazjum. Prócz tego produkty i części ubrań, zaofiarowanych przez różne firmy chrześcijańskie. Poza tym kilkanaście par obuwia oraz słodycze, zakupione z funduszy zebranych z zabawy, którą uczennice na ten cel urządziły w listopadzie r. b. I wreszcie kilkanaście sztuk białych, płóciennych koszul, szytych również przez uczennice, a przeznaczonych dla bezrobotnych. — Wszystkie te „ekspozyty” uczennice pakują w paczki i rozdają najbardziej potrzebującym dzieciom szkół powsz. Nr. 2, którą Gimnazjum SS. N. R. z N. opiekuje się.



Podobam się

coraz więcej jestem szczęśliwa. Jak tył ko zacząłem stosować ten nowy krem "Sekret Piękności" Anida, otrzymałam piękniejszą cerę i stwierdziłam większe interesowanie się mną. Krem ten zawiera "lecznicę" i stał się już skutecznym.

SEKRET PIĘKNOŚCI

NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH

Doktorostwo Szwedowsky zam. życzeń świątecznych na Pomoc Zimową dla bezrobotnych zł. 10.— Na biednych do uznania ks. prał. Wróblewski zł. 10.— St. Kijak zł. 13,88 z pat. III kat. K. Majewski zł. 15.— z pat. III kat. M. Zaleska zł. 1.— K. Świerzy zł. 15.— z pat. III kat. St. Reterski zł. 13,80 z pat. III kat. Lek.-dent. Parczyński zł. 20.— za m-c listopad i grudzień 1936 r. Jan Sosnowski zł. 5.— od nieruch. za m-c grudzień. Z. M. zł. 2.— J. Kluźniak zł. 2,80 z pat. VIII kat. Dr. Marczewski zł. 5.— zam. powinszowań świąt. i nowor. Dyr. Teclawowie zł. 50.— zam. życzeń świąt. i nowor. Uczenie z oddz. kroju „Patron Express” zł. 4.— I. Bazyłski, dyrektor Oddziału Banku Polskiego w Czeszochowie zł. 25.— zam. życzeń świąt. i nowor. Felicja Żarska zł. 20.— za 5 miesięcy, jako procent od dochodu z nieruchomości przy ul. Kopernika nr. 18.

NASZA ANKIETA PRZEDŚWIĄTECZNA. przeprowadzona wśród dużego odłamu elegancji pań dała wyniki wręcz zdumiewające! Na pytanie: Co pragnęłyby pań otrzymać na gwiazdkę? — 98 proc. odpowiedzi brzmiało: „Flakon wody toaletowej i pudelko pudru FORVIL CINO FLEURS! Bo w dzisiejszych praktycznych czasach kobiety wiedzą, że puder Forvill to dla nich gwarancja pięknej cery, a woda toaletowa Forvill zapachem swych pięciu kwiatów prześciga w trwałości najkosztowniejsze perfumy — zatem proszą wszystkie o taki najmlodszy zawsze upragniony podarunek gwiazdkowy.”

WIERZCIE SOBIE SAMI! Tylko własne doświadczenie zdolne jest przekonać nas całkowicie, rozproszyc nasze obawy i nieufność. Królowa Wytwórnia radiodiodoborników TELEFUNKEN wyodrębniła do tej pory najlepsze doświadczenia, gdyż w sprawie reklamy radzi wszystkim wejść do składu radiowego i obejrzeć, usłyszeć, wypróbować ewent. porównać ostatnio wyprodukowaną superheterodyny Lord, Aristokrata i Magnet oraz odbornik Premier.

KOSZTY OŚWIETLENIA. W kosztach oświetlenia elektrycznego zarobka wynosi 8-10 proc., pozostałe zaś 92-90 proc. jest opłatą za prąd. Przy kupnie należy zwrócić uwagę, czy żarówka posiada stempel fabryczny jej wydajności świetlnej w Wdm i rzeczywistego poboru mocy prądu w watach.

Z Sądu Okręgowego

Napaść awanturnika. W nocy 21 maja niejaki Maślanka Jan, mieszkaniec Ostatniego Grosza, powracał do domu. Nie dochodząc do mostu herbskiego, spotkał dwóch osobników, stojących na boku, z których jeden przy mijaniu odezwał się: „dabys na wódkę”. Po przejściu kilka kroków Maślanka został uderzony rzuconym kamieniem w tył głowy. Gdy odwrócił się, otrzymał drugie uderzenie w nogę, tak, że doznał złamania piszczałki. Leżąc już na ziemi, Maślanka wydobyl rewolwer i oddał trzy strzały w kierunku dwóch napastników. Na odgłos strzałów nadbiegli mieszkańcy z sąsiednich domów, którzy zawiadomili policję i zajęli się rannym Maślanką. Przybyła policja znalazła w pewnym oddaleniu od zajścia leżącego we krwi mężczyzny, którym okazał się Świata Władysław, ranny w brzuch kulą rewolwerową. Badany Świata przyznał się do rzucaania kamieniami i że był w towarzystwie

stwie Grzyba Władysława. Obaj zostali postawieni w stan oskarżenia. Sąd w ub. sobotę skazał Świata Władysława na 1 rok więzienia. Grzyb został uniewinniony. — Syn-opryszek. W ub. piątek wieczorem liczni przechodnie w III Alei byli świadkami głośnej awantury. Jakiś mlody awanturnik wyładował swą furie w ten sposób, że wybił pięć dużych szyb wystawowych i w drzwiach nowozalozonego sklepu z wódkami p. Guznowskiej w domu nr. 59 przy ul. Najsw. Maryi Panny.

Awanturnika pochwycono, przy czym okazał się, że jest to syn właścicieli sklepu, wywierający swą dżiką zemstę za odmowę pieniędzy na wódkę. Guznowskiego odprowadziła policja do aresztu.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 21 na 22 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37.

Straszny wypadek Robotnik ciężko poszwankowany w fabryce.

Pała Władysław, zam. przy ul. Batoiego nr. 37, robotnik, zatrudniony w fabryce Kanczewskiego, przy ul. Ogrodowej nr. 45, w czasie zakładania pasa transmisyjnego, wskutek własnej nieuwagi, pochywiony został przez pas, doznając zmiążdżenia lewej ręki, połamania żeber i potłuczenia nog. Stan jego jest beznadziejny.

Los mordercy Gapa w rękach lekarzy psychiatrów.

Sledztwo w sprawie potwornego mordercy Gapa z Bugaja potrwa do końca miesiąca stycznia i dopiero później zbrodnia zostanie poddana badaniom psychiatrycznym. Losy Gapa zależeć od orzeczenia lekarzy psychiatrów.

Krwawa bójka Przebity nożem legł ciężko ranny.

W dniu 20 b. m. o godz. 20-jej m. 45 w mieszkaniu Piotrowskiego przy ulicy Mostowej nr. 17 wynikła bójka przyużytki niebezpiecznych narzędzi pomiędzy Kozuchem Tadeuszem, zam. przy ul. Bór Piotrowski (Mostowa 17), Synoradzkiem Stanisławem i Osińskim, zamieszkanymi w/m., w wyniku której Kozuch Edward doznał ciężkiego uszkodzenia ciała, wskutek zadania mu rany nożem przez Piotrowskiego.

Kronika sportowa Beniaminek Ligi pokonał Ł. K. S.

W Chorzwie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Amatorskim K. S. z Chorzowa a ligowym zespołem ŁKS-u. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 4:2 (2:2). W pierwszej połowie meczu gra była zupełnie równorzędna, po przerwie jednak lodzianie opadli na siłach i dali sobie strzelić zwycięskie bramki. Bramki dla AKS-u zdobyli Wostal (2), Piontek i Marchel, a dla ŁKS-u obie bramki zdobył Król.

Na srebrnym ekranie

Kino „Eden” wyświetla bardzo ciekawy film kryminalno-sensacyjny p. t. „Sprawa 444”. Zazwyczaj w filmach tego pokroju występuje jakiś znakomity detektyw (który w mniej lub więcej nieprawdopodobny sposób rozwiązuje zagadkę: „kto zabił?” Tu jest nieco inaczej. Zrezygnując z wypracowanego w pole wszystkich detektywów i tak kieruje bieg sledztwa, że z białej sprawy o wyście psa wydobyla trzy morderstwa, popomniene na tle powikłań małżeńskich. Najciekawsze jest podejście do właściwej intrygi i stopniowanie zainteresowania od spraw, zda się, drobnych i mało znaczących aż do sensacji pierwszej wody podczas procesu sądowego. Mimo więc że nie ma w tym wybitnie kameralnym filmie wyczynowych pościgów ze strzelaniną, tempo akcji jest tak żywe i wypadki są tak frapujące, że trzymają uwagę widza w rosnącym napięciu, nie pozwalając ani na chwilę oderwać oczu od ekranu. W roli adwokata Masona ujawnia Warren William wielką energię i pewność siebie, to też jego gra jest przez konywująca. W głównej roli kobiecej — piękna Mary Astor. — Nad program tygodnik i popis fenomenalnego damskiego zespołu muzyczno-wokalnego pod dyr. Phila Szpitalnika. (—j.)

Nie wszystko złoto co się świeci, ale prawdziwym złotem są świeczki ohoinkowe, palące się dwie i pół godziny każda! FABRYKA ŚWIEC HENRYK GOSEK, III Aleja 60

OSTATNIE WIADOMOŚCI

OSTRZELIWANIE SAMOLOTU FRANCUSKIEGO. Paryż, 12.12. — Francuski samolot komunikacyjny u wybrzeży Hiszpanii ostrzelany był przez kontrtorpedowice powstanczy, który oddał 6 strzałów armatnich. Samolot zawył z drogi i przybył z powrotem do Francji.

Trzęsienie ziemi 1000 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI.

Nowy Jork, 21.12. — Wbrew początkowym wiadomościom, trzęsienie ziemi zniszczyło nie stolicę Salvadoru, lecz jedno z miast tej republiki San Vincente, liczące z górą 30,000 ludności. Zniszczone miasto leży w odległości 36 km. na wschód od stolicy San Salvador. Liczba ofiar katastrofy nie jest ustalona, ale, jak sądzi, jest bardzo znaczna. Wiele osób w chwili trzęsienia ziemi znajdowało się w swych mieszkaniach i zginęło pod gruzami walących się domów. Rząd wysłał do okolic, nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi, kolumny ratownicze oraz oddziały Czerwonego Krzyża. San Salvador, 21.12. — Trzęsienie ziemi przeistoczyło się w wielki kataklizm. Liczba ofiar śmiertelnych wynosi z górą 1000 osób. Nie ocalał ani jeden dom w zburzonym mieście San Vincente. Do San

Salvador przybyły dotychczas dwa pociągi, wiozące 500 rannych.

RABUNEK PÓŁ MILIONA FR.

Paryż, 21.12. — Z Brukseli donoszą: Do biur filii firmy zbrojeniowej Cocke-rell w Hooboken w Antwerpii wtargnęli bandyci i zrabowali sumę pół miliona franków, przeznaczoną na wypłatę pensji urzędnikom.

KONFERENCJA KS. PRYMASA Z P. MINISTREM OŚWIATY.

Warszawa, 21.12. — Odbyła się konferencja pomiędzy delegatem Stolicy Apostolskiej J. Em. ks. Kard. Augustem Hlondem, a delegatem rządu ministrem W. R. i O. P. Świętosławskim.

Konferencja dotyczyła spraw, jakie mają być uregulowane pomiędzy rządem polskim a Stolicą Apostolską.

Kino „LUNA” Dzisiaj i dni następnych o g. 5.30 RÓZA w-g arcydzieła Stefana Żeromskiego Nad program TYGODNIK PAT-a Ceny miejsc od 0.54 groszy.

„Mój synu, rób mięsz z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie straszisz”. B. Franklin.

Co dać naszym milusińskim na gwiazdkę?

Staż, Jaś i Kryśka poszli już spać. W pokoju jadaliśmy odbywa się walna narada: Wujek Antos i ciocia Florcia umyślnie przysli później, by się porozumieć z rodzicami kochanej trójki, co dzieciarni dać na gwiazdkę. Te narady co rok odbywały się tradycyjnie, choć zgory było wiadome, że ciocia Florcia przygotowuje coś z ubrania, a wujek Antos — książki. Tak było i obecnie. Ledwie na ten temat podjęta została rozmowa, ciocia Florcia z punktu zapowiedzianego, że dla każdego date własnej noty ciepłe sweterki, a wujek Antos oświadczył, iż zamierza kupić im po odpowiedniej do wieku książce obrazkowej. — A możebym coś praktyczniejszego? — ozwała się ciocia Florcia? — — Praktyczniejszego? — zdziwił się wujek Antos: — a czy książki nie jest podarkiem praktycznym? — — Cóż może być praktycznym w książce z bajkami lub jakimś zmyślnym opowiadaniem? — — Książka z bajkami rozwija wyobraźnię, książka z opowiadaniem w szkole... — Nauki mają dosyć w uszy... — Nauki nigdy nie może być dosyć, a przy tym nauka, z książek powiesłowych płynąca, nieco odmiennie od szkolnej wygląda i dużo ciekniej i łatwiej jest przymywaną. — No tak, ale co rok dajesz dzieciakom książki, przpuszczalam, że w tym roku co innego, dla nich obmyślisz. — Owszem, co innego, bo książki inne, niż w roku zeszłym, czy zaprzesyłam, książki to wrata na szeroki świat! Niechże ten świat, zanim zaczną poznawać z własnych przeżyć i doświadczeń, poznają możliwie najpełniej z odpowiednich książek. Niech wiedza, co na tym świecie się działo i co jest do zrobienia, niech znają jego za soby i możliwości, jego wielkość i kulturę, jego zwyczajnie i prawa.

Niech wiedzą, co je w tym świecie czeka i niech będą do tego wszystkiego należycie przygotowane. A tego wszystkiego uczyć książki powiesciowe i opisowe, historyczne i przyrodnicze, poważne i rozrywkowe, gdyż nie tylko z grubych tomów, ale i z każdej fantastycznej baśni czy wesołej bajki odpowiednia nauka płynie. — Tak szeroko rozwodził się na ten temat, jakimś tym rzeczy nie rozumiał! — — Z tego powiedzenia tak mi się wydawało. — — Mnie tylko chodziło o pewne urozmaicenie podarków gwiazdkowych. — — A czy może być większa rozmatłość, niż jest w książkach? Iuż autorów, ile wydał! Ież odmiann, formatów i wyglądu zewnętrznego, nie mówiąc już o treści! Znajdziesz odpowiednia dla każdego wieku, dla każdego poziomu, dla każdego upodobania. — — Jeslibymy patrzeć mieli na sprawę podarków z punktu widzenia urozmaicenia, to twoje prezenty raczej są bardziej monotonne i jednostronne; w tym roku masz zamiar dać im sweterki, w zeszłym dalaś ciepłe koszulki, w przeszłym ciepłe rekawiczki — słowem dbasz o to, by im ciała nie zziębły. Pozwól więc małe pa mietać o tem, by ich serca się rozgrzały, by ich dusze się powiększyły. Nie daję książek pierwszych lepszych, przy ich nabywaniu nie patrzę tylko na okładkę i ani razu nie spojrzęsem, by 7 moich prezentów dzieciarnia nie była zadowolona! — — Ależ moi kochani! — wdala się w rozmowę mama owego młodocianego trójki — dziękuję wam serdecznie za pamięć o moich dzieciakach i jeśli o co prosić mogę, to żebyście się nie spierałi, a każde niech da, co uważa za właściwe, według dotychczasowego zwyczaju. — — Na tym się obrady przedgwiazdkowe skończyły, a w dniu wigilijnym Staż, Jaś i Kryśka cieszyli się niezwykle pięknymi książkami od wujka Antosa. (mhb)

Najmilszym podarkiem gwiazdkowym to Odpowiednia Książka! Wielki wybór nowości gwiazdkowych w KSIĘGARNI „Gońca Czeszochowskiego” Aleja Nr. 26, telefon 20-50.

Na gwiazdkę RYBY żywe karpie duże pasione, sandacek, szczupaki, oraz owoce, orzechy, masto i jaja po cenach niskich poleca Sklep Wiewski — Aleja Wolności 33, A. Jarocinski, dawniej Gabarski. SKLEP dający dobry zysk, egzystencja zapewniona pod gwarancją, obrót tylko gotówką, zaraz sprzedaż z powodu zmian w rodzinie, cena niska. Wiadomość w „Remonie”. WSPOLNIKA do dobrego, popłatnego interesu, który już rok egzystuje, poszukuje. — Utrzymanie i zysk zapewniony. — Oferty do „Remonie” pod „5000”. FACJATA pojedyncza z wygodami do wynajęcia. Wolna 4. POSZUKUJE pokoju z kuchnią z wygodami w okolicy dworca kolejowego od zaraz. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Zaraz”. DO SPREDANIA książki, zdane do bibliotek publicznych, ul. Chłopińskiego nr. 51, Stokowska. 4289. Najlepiejszym zawiadaniem, iż przy swym zakładzie fryzjerskim męskim z dn. 21 grudnia zaprowadziliśmy dział damski. Polecam się Szanownym Panom i Panom. I. HARTLIŃSKI Narutowicza 102.

Ogłaszajcie się w Gońcu.

Jak brzmi list gen. Franco

do uczennic 3 kl. gimnazjum Urszulanek w Lublinie.

Jak już donosiśmy, uczennice 3 klasy (dawniej 5-ej) gimnazjum Sióstr Urszulanek w Lublinie wysłały na ręce generała Franco list zbiorowy z życzeniami zwycięstwa i wyrazami holdu dla bohaterstwa Armii Narodowej Hiszpanii. Jednocześnie panienki załączyły zbiorową fotografię swojej klasy z prośbą o doręczenie najmłodszemu obrońcy Alkazaru.

W tych dniach z Hiszpanii nadeszła odpowiedź od gen. Franco, wraz z fotografią z wlosnaręczną dedykacją i podpisem generała. List ten w tłumaczeniu brzmi następująco:

„Podpułkownik - adiutant sekretarza przy szefie Państwa i Generale szefie wojsk narod. Salamanca, dn. 4 grudnia 1936.

Uczennicom 5 kl. Gimm. SS. Urszulanek w Lublinie, Polska.

Zacne panienki! Jego Eksceklencja General Franco przy syła Wam serdeczne-pozdrowienia i ceni sobie wielec Waszą uprzejmość, z jaką zechciałyście Mu posłać list tak miły i pełen uznania dla żołnierzy hiszpańskich, walczących przeciw komunizmowi w rosyjskiemu, który opanował środkową część Hiszpanii, nad którą dzisiaj jeszcze panuje.

Jego Eksceklencja ma pewną wiarę w zwycięstwo oręża hiszpańskiego przeciw nieprzyjaciolom cywilizacji chrześcijańskiej.

Tak jak żołnierze Waszej Ojczyzny Polskiej zwyciężyli komunistów, Hiszpanie idące za ich przykładem zniszczą doszczętnie swoich wrogów choćby kosztowali największych ofiar.

Nie możecie mieć pojęcia, Panienko, o

zbrodniach spełnionych przez czerwonych w Hiszpanii. Wyprzedowali po klasztorach wszystkich zakonników i zakonnic, tak samo jak wielu katolików cywilnych, wtracając ich do więzień. Największe zbrodnie jakie można sobie wyobrazić bledną wobec zbrodni popeł

Bluzniercy z Polskiego Radia...

„Goniec Warszawski” pisze: „W zażyzonej Wolnej Wszchnicy istnieje kolo „polonistów” (sic!). Kolo to zorganizowalo „wieczor literacki”, poświęcony współczesnej „poezji”. Na wieczorze tym doszło do niebawego skandalu. Głównym deklamatorem był p. Henryk Ladosz (?), z „Polskiego Radia”. Deklamował on wiersz E. Szymańskiego p. t.: „Do papieża, który w 1931 roku uzbroił swoją gardzie”. Ze względu na bluźnierstwa, zawarte w tym wierszu, treści jego podawać nie będziemy, wspomniac jedynie, że mówił on o puchowych poduszках, pałacach i lukusie w Watykanie. Sala wypełniona po brzeży żydami, drżała z radości i entuzjazmu. W jednym z Polaków, który zabłąkał się na ten żydowski wieczer, zarządzo sumienie i krzyknął: „Dosty! Moze by tak o cadku z Góry Kalwarii zadeklamował?”

Nic to nie pomogło, gdyż w dalszym ciągu zadeklamowano wiersz żydowskiego poety Hertzta, także z „Polskiego Radia” p. t.: „Dziesięcioro przykazań”. Bluźniercy i obrzydliwy ten wiersz wywołał nowe protesty paru Polaków na sali: „Precz ze świątyni!” Wówczas gromada żydów rzuciła się na protestującego i pobito go. Należy dodać, że patronował tej bluźnierczej wieczornicy prof. Boleski. Prezem: organizacji „Polonistów” na Wolnej Wszchnicy

nianych codzieln przez tych bandytów. Jego Eksceklencja dziękuje za fotografię.

Pozdrowienia w imieniu Pana Generała Franco PP. Profesorkom Waszego Gimnazjum i dla Was wszystkich. Serdecznie oddany (Podpis)

jest żyd Erlich”.

W związku z tym w ub. sobotę doszło do zajęcia na terenie Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie. Zebrana na I roku na wykładzie prof. Boleskiego (żyda), młodzież akademicka zażądała od wykładowców wyjaśnień w sprawie jego udziału w komunikującym zebrauni „młodych literatów” na terenie Wolnej Wszchnicy. Kiedy zapytany profesor odmówił jakichkolwiek wyjaśnień, młodzież polska i solidaryzująca się z nią młodzież ukraińska opuściła salę wykładową, pozostawiając w niej samego profesora-żyda oraz jego współwyznawców.

Katolicka Agencja Prasowa donosi: „P. Ladosz już nieraz dał się poznać z niezwykłej gotowości prezentowania swoich uzdolnień recytatorskich tam, gdzie chodzi o sztyderstwo z religii i Kościoła. Pamiętamy np., jak to w Augustowie na zjeździe nauczycieli deklamował wiersze, które wywoływały powszechne oburzenie. Czy jest to właściwe, by człowiek, który tak skwapliwie popiśnie się swymi antyreligijnymi wystąpieniami i czyni wszystko, by przedstawiać siebie jako szermierza bezboźnictwa i wroga katolicyzmu, by taki człowiek stawał raz po raz przed mikrofonem „Polskiego Radia”, którego abonanci i słuchacze są w olbrzymiej większości katolikami?”

Jak żyją pracownicy umysłowi?

Według danych Małego rocznika Statystycznego, da się ustalić, że pracownicy umysłowi konsumują rocznie, biorąc przeciętnie na jednostkę (podzielmy pracowników na 4-ry kategorie):

Kategoria I: kartofli 246,0 kg. mleka 123,6 litrów, mięsa, wędlin i ryb 58,1 kg, chleba 106,4 kg. owoców i przetworów owocowych 9,3 kg.

Kategoria II: kartofli 173,4 kg., mleka 166,6 litrów, mięsa, wędlin i ryb 70,8 kg, chleba 89,8 kg., owoców i przetworów owocowych 10,1 kg.

Kategoria III: kartofli 174,4 kg., mleka 143,6 litrów, mięsa, wędlin i ryb 88,8 kg., chleba 88,7, owoców i przetworów owocowych 30,5 kg.

Kategoria IV: kartofli 142,7 kg., mleka 171,5 litrów, mięsa, wędlin i ryb 100 kg., chleba 82,2 kg., owoców i przetworów owocowych 48,1 kg.

Dane dotyczące życia kulturalnego: kategoria I-sza wydaje na swoje potrzeby kulturalne 3,6 proc. swoich dochodów, II-ga — 5,6 proc., III-cia — 5,8 proc., a IV-ta 7,8 procent.

Zadłużenie pracowników umysłowych: I kategoria na swoje długi i na majątek wy daje 7 proc. swoich dochodów, II — 6,6 proc., III — 3,6 proc., a IV — 4,6 proc.

Składając jak najrychleji ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.



Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

W trzecim dniu ciągnięcia 3-klasiej klasy 3mi Polskiej Państwowej Loterii Klasowej wygrane padły na numery następujące:

Po 100.000 zł. na N-ry: 4385 102442 194737. 20.000 zł. na N-ry: 497200 497201 497202 497203 497204 497205 497206 497207 497208 497209 497210 497211 497212 497213 497214 497215 497216 497217 497218 497219 497220 497221 497222 497223 497224 497225 497226 497227 497228 497229 497230 497231 497232 497233 497234 497235 497236 497237 497238 497239 497240 497241 497242 497243 497244 497245 497246 497247 497248 497249 497250 497251 497252 497253 497254 497255 497256 497257 497258 497259 497260 497261 497262 497263 497264 497265 497266 497267 497268 497269 497270 497271 497272 497273 497274 497275 497276 497277 497278 497279 497280 497281 497282 497283 497284 497285 497286 497287 497288 497289 497290 497291 497292 497293 497294 497295 497296 497297 497298 497299 497300 497301 497302 497303 497304 497305 497306 497307 497308 497309 497310 497311 497312 497313 497314 497315 497316 497317 497318 497319 497320 497321 497322 497323 497324 497325 497326 497327 497328 497329 497330 497331 497332 497333 497334 497335 497336 497337 497338 497339 497340 497341 497342 497343 497344 497345 497346 497347 497348 497349 497350 497351 497352 497353 497354 497355 497356 497357 497358 497359 497360 497361 497362 497363 497364 497365 497366 497367 497368 497369 497370 497371 497372 497373 497374 497375 497376 497377 497378 497379 497380 497381 497382 497383 497384 497385 497386 497387 497388 497389 497390 497391 497392 497393 497394 497395 497396 497397 497398 497399 497400 497401 497402 497403 497404 497405 497406 497407 497408 497409 497410 497411 497412 497413 497414 497415 497416 497417 497418 497419 497420 497421 497422 497423 497424 497425 497426 497427 497428 497429 497430 497431 497432 497433 497434 497435 497436 497437 497438 497439 497440 497441 497442 497443 497444 497445 497446 497447 497448 497449 497450 497451 497452 497453 497454 497455 497456 497457 497458 497459 497460 497461 497462 497463 497464 497465 497466 497467 497468 497469 497470 497471 497472 497473 497474 497475 497476 497477 497478 497479 497480 497481 497482 497483 497484 497485 497486 497487 497488 497489 497490 497491 497492 497493 497494 497495 497496 497497 497498 497499 497500 497501 497502 497503 497504 497505 497506 497507 497508 497509 497510 497511 497512 497513 497514 497515 497516 497517 497518 497519 497520 497521 497522 497523 497524 497525 497526 497527 497528 497529 497530 497531 497532 497533 497534 497535 497536 497537 497538 497539 497540 497541 497542 497543 497544 497545 497546 497547 497548 497549 497550 497551 497552 497553 497554 497555 497556 497557 497558 497559 497560 497561 497562 497563 497564 497565 497566 497567 497568 497569 497570 497571 497572 497573 497574 497575 497576 497577 497578 497579 497580 497581 497582 497583 497584 497585 497586 497587 497588 497589 497590 497591 497592 497593 497594 497595 497596 497597 497598 497599 497600 497601 497602 497603 497604 497605 497606 497607 497608 497609 497610 497611 497612 497613 497614 497615 497616 497617 497618 497619 497620 497621 497622 497623 497624 497625 497626 497627 497628 497629 497630 497631 497632 497633 497634 497635 497636 497637 497638 497639 497640 497641 497642 497643 497644 497645 497646 497647 497648 497649 497650 497651 497652 497653 497654 497655 497656 497657 497658 497659 497660 497661 497662 497663 497664 497665 497666 497667 497668 497669 497670 497671 497672 497673 497674 497675 497676 497677 497678 497679 497680 497681 497682 497683 497684 497685 497686 497687 497688 497689 497690 497691 497692 497693 497694 497695 497696 497697 497698 497699 497700 497701 497702 497703 497704 497705 497706 497707 497708 497709 497710 497711 497712 497713 497714 497715 497716 497717 497718 497719 497720 497721 497722 497723 497724 497725 497726 497727 497728 497729 497730 497731 497732 497733 497734 497735 497736 497737 497738 497739 497740 497741 497742 497743 497744 497745 497746 497747 497748 497749 497750 497751 497752 497753 497754 497755 497756 497757 497758 497759 497760 497761 497762 497763 497764 497765 497766 497767 497768 497769 497770 497771 497772 497773 497774 497775 497776 497777 497778 497779 497780 497781 497782 497783 497784 497785 497786 497787 497788 497789 497790 497791 497792 497793 497794 497795 497796 497797 497798 497799 497800 497801 497802 497803 497804 497805 497806 497807 497808 497809 497810 497811 497812 497813 497814 497815 497816 497817 497818 497819 497820 497821 497822 497823 497824 497825 497826 497827 497828 497829 497830 497831 497832 497833 497834 497835 497836 497837 497838 497839 497840 497841 497842 497843 497844 497845 497846 497847 497848 497849 497850 497851 497852 497853 497854 497855 497856 497857 497858 497859 497860 497861 497862 497863 497864 497865 497866 497867 497868 497869 497870 497871 497872 497873 497874 497875 497876 497877 497878 497879 497880 497881 497882 497883 497884 497885 497886 497887 497888 497889 497890 497891 497892 497893 497894 497895 497896 497897 497898 497899 497900 497901 497902 497903 497904 497905 497906 497907 497908 497909 497910 497911 497912 497913 497914 497915 497916 497917 497918 497919 497920 497921 497922 497923 497924 497925 497926 497927 497928 497929 497930 497931 497932 497933 497934 497935 497936 497937 497938 497939 497940 497941 497942 497943 497944 497945 497946 497947 497948 497949 497950 497951 497952 497953 497954 497955 497956 497957 497958 497959 497960 497961 497962 497963 497964 497965 497966 497967 497968 497969 497970 497971 497972 497973 497974 497975 497976 497977 497978 497979 497980 497981 497982 497983 497984 497985 497986 497987 497988 497989 497990 497991 497992 497993 497994 497995 497996 497997 497998 497999 498000 498001 498002 498003 498004 498005 498006 498007 498008 498009 498010 498011 498012 498013 498014 498015 498016 498017 498018 498019 498020 498021 498022 498023 498024 498025 498026 498027 498028 498029 498030 498031 498032 498033 498034 498035 498036 498037 498038 498039 498040 498041 498042 498043 498044 498045 498046 498047 498048 498049 498050 498051 498052 498053 498054 498055 498056 498057 498058 498059 498060 498061 498062 498063 498064 498065 498066 498067 498068 498069 498070 498071 498072 498073 498074 498075 498076 498077 498078 498079 498080 498081 498082 498083 498084 498085 498086 498087 498088 498089 498090 498091 498092 498093 498094 498095 498096 498097 498098 498099 498100 498101 498102 498103 498104 498105 498106 498107 498108 498109 498110 498111 498112 498113 498114 498115 498116 498117 498118 498119 498120 498121 498122 498123 498124 498125 498126 498127 498128 498129 498130 498131 498132 498133 498134 498135 498136 498137 498138 498139 498140 498141 498142 498143 498144 498145 498146 498147 498148 498149 498150 498151 498152 498153 498154 498155 498156 498157 498158 498159 498160 498161 498162 498163 498164 498165 498166 498167 498168 498169 498170 498171 498172 498173 498174 498175 498176 498177 498178 498179 498180 498181 498182 498183 498184 498185 498186 498187 498188 498189 498190 498191 498192 498193 498194 498195 498196 498197 498198 498199 498200 498201 498202 498203 498204 498205 498206 498207 498208 498209 498210 498211 498212 498213 498214 498215 498216 498217 498218 498219 498220 498221 498222 498223 498224 498225 498226 498227 498228 498229 498230 498231 498232 498233 498234 498235 498236 498237 498238 498239 498240 498241 498242 498243 498244 498245 498246 498247 498248 498249 498250 498251 498252 498253 498254 498255 498256 498257 498258 498259 498260 498261 498262 498263 498264 498265 498266 498267 498268 498269 498270 498271 498272 498273 498274 498275 498276 498277 498278 498279 498280 498281 498282 498283 498284 498285 498286 498287 498288 498289 498290 498291 498292 498293 498294 498295 498296 498297 498298 498299 498300 498301 498302 498303 498304 498305 498306 498307 498308 498309 498310 498311 498312 498313 498314 498315 498316 498317 498318 498319 498320 498321 498322 498323 498324 498325 498326 498327 498328 498329 498330 498331 498332 498333 498334 498335 498336 498337 498338 498339 498340 498341 498342 498343 498344 498345 498346 498347 498348 498349 498350 498351 498352 498353 498354 498355 498356 498357 498358 498359 498360 498361 498362 498363 498364 498365 498366 498367 498368 498369 498370 498371 498372 498373 498374 498375 498376 498377 498378 498379 498380 498381 498382 498383 498384 498385 498386 498387 498388 498389 498390 498391 498392 498393 498394 498395 498396 498397 498398 498399 498400 498401 498402 498403 498404 498405 498406 498407 498408 498409 498410 498411 498412 498413 498414 498415 498416 498417 498418 498419 498420 498421 498422 498423 498424 498425 498426 498427 498428 498429 498430 498431 498432 498433 498434 498435 498436 498437 498438 498439 498440 498441 498442 498443 498444 498445 498446 498447 498448 498449 498450 498451 498452 498453 498454 498455 498456 498457 498458 498459 498460 498461 498462 498463 498464 498465 498466 498467 498468 498469 498470 498471 498472 498473 498474 498475 498476 498477 498478 498479 498480 498481 498482 498483 498484 498485 498486 498487 498488 498489 498490 498491 498492 498493 498494 498495 498496 498497 498498 498499 498500 498501 498502 498503 498504 498505 498506 498507 498508 498509 498510 498511 498512 498513 498514 498515



Rewia czołgów
na śniegu.

Zadanie nasze przedstawił fragment z rewii jednostek austriackiej broni pancernej. Wzrost odbył się we Wiedniu na świeżym śniegu.



Ze świata

(*) 30-lecie Sokola Polskiego w Winnipeg. W bież. miesiącu upłynęło 30 lat od założenia w Winnipeg (Kanada) Polskiego Towarzystwa Sokół.

Organizacja ta, mimo że w początkach swego istnienia walczyć musiała z różnego rodzaju trudnościami, już w r. 1914 znalazła się w posiadaniu własnego gmachu. Siedziba „Sokoła” stała się wkrótce ośrodkiem skupiającym całą pracę narodową miejscowej Polonii. — Obecnie towarzystwo „Sokół” w Winnipeg prowadzi w dalszym ciągu ożywioną działalność wśród wychodźstwa polskiego, zwłaszcza zaś wśród młodzieży.

(X) Ekspedycja angielska do bieguna północnego. W r. 1937 w marcu wyruszyła nowa ekspedycja angielska do bieguna północnego pod kierownictwem znanego Arktyki. E. W. Walker'a. Ekspedycja wyruszyła na okręcie „Discovery”, który służył już wyprawie kpt. Scotta, a teraz został odrestaurowany i zaopatrzony w nowe motory. E. W. Walker liczy, iż pobyt ekspedycji w okolicach Arktyki potrwa co najmniej dwa lata.

(X) Szkło materiałem izolacyjnym. — W ostatnich czasach poczyniono w Czechosłowacji ciekawe doświadczenia ze szkłem jako materiałem izolacyjnym. — Szkło używane tu jest nie w swej postaci zwykłej, lecz jako wata szklana otrzymana w drodze specjalnej przeróbki. Wata ta składa się z niezwykle cienkich nitów szklanych mierzących nie więcej niż jedną setną milimetra w przekroju. Sporządzony z tej waty filc jest bardzo

lekki: jeden metr sześcienny tego filcu waży 105 kg., wówczas gdy waga 1 metra sześciennego wody wynosi 1000 kg. Wata szklana jest zatem sto razy lżejsza od wody. Metr kubiczny tej waty zawiera 40 litrów szkła i 900 litrów powietrza. Wata ta odznacza się nadzwyczajną zdolnością izolowania ciepła. Warstwa jej grubości 10 cm. jest znacznie skuteczniejsza jako izolator od podobnej grubości warstwy izolacyjnej z masy korkowej. Zalety inne jeszcze izolacyjnej masy szklanej polegają na tym, że nie jest ona zapalna, nie gnije, nie pleśnieje, nie legnie się w niej robocztwa, jest



Japońskie „bractwo krwi” przed sądem w Tokio.

Sąd w Tokio skazał na długoletnie więzienie członków tajnej organizacji „bractwa krwi”, której celem było dokonywanie zamachów politycznych. — Na zdjęciu oskarżeni przed sądem.

złym przewodnikiem elektryczności. Z nowym środkiem izolacyjnym poczyniono już sporo udanych prób przy budowie nowych gmachów.

Francuskie oddziały „piechoty powietrznej” Desant lotniczy na tyłach nieprzyjaciela.

Paryż. — „Figaro” na podstawie informacji z ół wojskowych, podaje szereg danych na temat organizacji nowej broni, t. zw. piechoty powietrznej, na wzór istniejącej już tego rodzaju formacji w Sowietach. Broni ta, która budzi powszechnie zaciekawienie, została niedawno powołana do życia zarządzeniem ministra lotnictwa i ministra obrony narodowej i będzie miała za zadanie działania na tyłach przeciwnika.

Jednostki piechoty powietrznej składać się będą z oddziałów piechoty oraz eskadr samolotów transportowych. Żołnierze, należący do tej broni, uzbrojeni będą w broń automatyczną i w broń przeciwzłogową. Dostarczani będą do punktu przeznaczenia na samolotach i tam albo będą lądować przy pomocy spadochronów, al-

bo też o ile warunki terenowe pozwolą, będą lądowali normalnie.

Obecnie już przewidziane jest utworzenie 2 grup piechoty powietrznej, jednej w Reims, a drugiej w Algierze. Do broni tej werbowani będą ochotnicy z piechoty. Dotychczas napływ ochotników jest bardzo poważny, stosowana jest więc surowa selekcja.

W sądzie.

Przed sądem stał Walenty Gomółka, oskarżony po raz czwarty o wzięcie udziału w zabójstwie. Sędzia pyta:

— A ile oskarżony dostał ostatnim razem?

— Dziesięć groszy.

Zydzioskie rozumowanie.

— Moryc, czy ty zwarowałś z tym przezeirzaniem? Zamknij zaraz okno, bo na dworze zimno!

— No, a jak zamknę, czy na dworze będzie ciepło?

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO? WTOREK, 22 GRUDNIA.

6.30 Piesń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Gimnastyka. 6.30 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Program informacyjny. 7.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. 8.09 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: a) „Jak bury kot uśpił Jezuska” — obrazek Ewy Zarebiny, b) „Kolejdy” — wykonana chórem szkoły powsz. im. Sławomira Czerwińskiego w Otarowie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Nastroje wiedeńskie (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka rolnicza — int. Wacl. Tarkowski. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka lekka (płyty). 16.00 „Jak spędzić święta?” 16.10 „Życie kulturalne stolicy”. 16.15 Skrzynka P. K. O. 16.30 Koncert popołudniowy z Poznania. Wykonawcy: Aniela Tomkiewicz — sopran, Trio salonowe, Wł. Rączkowski fortepian. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich”. — powieść mówiona w oprac. Marii Kuncewiczowej. 17.15 Franciszek Schubert: Trio op. 99 B-dur. Wykonawcy: Lidia Kmitowa (skrzypce), Tadeusz Liłan (wiolonczela), Jerzy Leleń (fort.). 17.50 „Matematyka a sport” — monolog Ludw. Kolina odczyta Miecz. Węgrzyn (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” — pogadanka (z Wina). 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujemy”: „Praca i czas” — dyskusję zagał dr. Al. Hertz. 19.20 Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wina). 20.00 Koncert symfoniczny. Transm. z sali Domu Katolickiego „Roma”. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Grzeg. Filibergera, Ewa Bandrowska-Turka (śpiew). Koncert poprzedzi słowo wstępne Karola Stromengera. — W przerwie ok. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Lud w poezji staropolskiej” — kwadrans poezji w oprac. Kazimierza Zawistowicz, wygł. Stan. Woźnik (z Krakowa). 22.45 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club”.

Każdy, kto ma pracę i zarabia,
powinien pomóc bezrobotnym.
Konto KKO Nr. 11
Pomoc Zimową.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI. 19)

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

Zaległo milczenie. Sir Monclow zdawał sobie sprawę, że teraz powinien odpowiednio umotywić przed policjantem swego wujka.

— Chciałem się pana poradzić w pewnej drobnej sprawie — zaczął swobodnie. — Idzie o drobnostkę. Mianowicie, chciałem odnaleźć w Warszawie swego znajomego, którego poznałem kiedyś w Anglii i nie wiem, jak to zrobić.

— Najprościej będzie zwrócić się do biura adresowego przy Zarządzie Miejskim. Biuro to mieści się na Placu Teatralnym. Nazwisko tego pana pan minister zna?

— Owszem, znam.

— To napewno go odnajdą. Czy to wszystko?

— Panu się pewnie śpieszy? — odpowiedział pytaniem na pytanie sir Monclow.

— Nie śpieszy mi się nigdzie, tylko... służba. Nie wolno mi opuścić posterunku.

— Szkoda, bo chciałem właśnie prosić, aby zechciał pan wypić ze mną kieliszek dobrego wina. Jest pan napewno przemartwiły.

Posterunkowy zupełnie podbił tym, że pan minister chce napić się z nim dobrego wina” znowu stuknął głośno obcasami i rzekł:

— Z przyjemnością, panie ministrze.

— Ale czy nie będzie pan miał z tego powodu żadnych przykrości?

— Nie... patrol już przechodził. Będą wracać dopiero za jakiegoś pół godziny.

Sir Monclow roześmiał się przyjaźnie.

— Wobec tego — sięgnął do szafy

wyjął butelkę oraz dwa kieliszki — napijemy się wina.

— Tak, jest!

Ambasador nalał kieliszki złotym płynem Soternu i uniósłszy się rzekł:

— Za zdrowie pana.

— Nie szkodzi, siulim — posterunkowy przechylił kieliszek i jednym haustem wypił zawartość.

Sir Monclow z uśmiechem obserwował swego „gościa”. Gdy policjant dokładnie już wytarł rękawem usta, dyplomata rzekł:

— Może jeszcze po jednym?

Policjant roześmiał się.

— Nie zaszkodzi — odparł.

Zmuszając się do uprzejmości, ambasador znowu napełnił kieliszki.

— Teraz to wypada wypić zdrowie pana ministra — zaproponował zupełnie już ośmielony posterunkowy.

Na ustach sir Monclowa pojawił się lekko ironiczny uśmiech. Śmiać mu się chciało z naiwności posterunkowego, któremu jak widać wydawało się, że ambasador Wielkiej Brytanji dla samego towarzystwa pije wino z byle policjantem.

Dyplomata nie dał jednak poznać o sobie tego co pomyślał i uprzejmie rzekł:

— Dziękuję panu bardzo.

Posterunkowy znowu jednym haustem wypił wino. Kieliszek postawił na stole, patrząc przytem bardzo wymownie na butelkę z winem.

Sir Monclow spojrział nieznacznie na zegarek. Od chwili gdy woźny przyniósł policjanta i wyszedł z gabinetu, upłynęło już piętnaście minut. Myśli ambasadora skoncentrowały się dookoła pytania: Czy już zdążył wynieść ciało?

Tymczasem policjant widząc, że nie zanosi się na wypicie trzeciego kieliszka wina, począł wkładać na chwilę zdjętą z

głowy czapkę.

Sir Monclow uprzymnił sobie, że lepiej przetrzymać go jeszcze przez kilka minut.

— A może napijemy się jeszcze po jednym? — zaproponował.

Oczy policjanta zabłyśły zadowoleniem.

— Dlaczego nie?

Po raz trzeci napełnił się kieliszki złotym płynem.

Tym razem odbyło się ku zadowoleniu dyplomaty bez „toastu”.

Policjant bez słowa wiał sobie do gardła zawartość kieliszka, otarł usta i... pomyślał, że przydałoby się coś na przekąskę. Powiedziałyby to niewątpliwie głośno, ale mimo wszystko nie miał odwagi. W międzyczasie bowiem, kiedy ambasador nalał kieliszki, posterunkowy rozejrzął się po ścianach gabinetu i oczy tego zatrzymały się na wielkim portrecie zajmującym prawie pół ściany. Portret ten przedstawiał sir Monclowa, w „galowym ubraniu”. Na głowie miał charakterystyczny pieróg szmerowany złotem, taki sa mbył i mundur z licznymi orderami na piersi.

Portret ten przypominał policjantowi, gdzie jest z kim rozmawia. Twarz jego w jednej chwili przybrała znowu wyraz „na baczność”. Głosem innym już, niż poprzednio, zwrócił się do dyplomaty:

— Pan minister jeszcze mnie potrzebuje?

Sir Monclow pomyślał, że woźni zdążyli już chyba wynieść ciało.

— Nie — rzekł. — Bardzo panu dziękuję za informację.

— Eh, niema za co.

Sir Monclow wstał z fotela.

— Pozwoli pan, że go wyprowadzę z ambasady. Nie chcę budzić służby.

— Że też panu ministrowi chce się fa-

tygować — zaczął mówić policjant, ale dyplomata przerwał mu krótko.

— Drobnostka.

Wyszli z gabinetu i przy samych już drzwiach wyjściowych na ulicę policjant pomyślał, że wypadłoby podziękować za wino.

— Dobrze było wino, w życiu jeszcze takiego nie pitem.

— Cieszę się, że panu smakowało — brzmiała uprzejma odpowiedź dyplomaty.

— Dziękuję — wyrecytował posterunkowy starannie obmyśloną podziękowanie.

— Było mi bardzo miło. Dobranoc panu.

Policjant wyprężył się na baczność.

— Uszanowanie panu ministrowi.

W kilka minut później sir Monclow siedział znowu w swej gabinecie. Pomyślał, że rozmowa ta kosztowała go znacznie więcej, aniżeli podpisanie jakiegos układu. Musiał przecież wypić aż trzy kieliszki wina z człowiekiem, który był na tyle już wychowany, że nie powiedział nawet swego nazwiska.

A wogóle... zwykły policjant i on, sir Monclow ambasador wielkiej Brytanji, potomek starej szlachty. Człowiek, o którego względy zabiegano już nieraz i zabiegać się będą zawsze ludzie równi mu urodzeniem. Nawet z nimi on nigdy nie robił tego, co przed chwilą ze zwykłym policjantem.

Po chwili myśl ambasadora powróciła do ważniejszych spraw. Uprzymnił sobie, że w przeciągu nocy dzisiejszej w ambasadzie zaszyły fakty, o których przed kilkoma miesiącami nie pomyślałby nawet, że mogą mieć miejsce. A już ostatnie kilka godzin były jakby jakimś nieprawdopodobnym filmem.

C. d. n.